



Yellow Cup wraca na Mały Jeziorak! A jak to się wszystko zaczęło? Wspomina Marek Siłka [ARCHIWALNE ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.08.07



Przed nami najbardziej optymistyczne regaty żeglarskie w kraju, a nawet na świecie! Ogólnopolskie Regaty Oldboy'ów 30+ Yellow Cup odbędą się w najbliższą sobotę (9 sierpnia). Zmagania żeglarzy, mających już wiek juniora dawno za sobą, a pływających w malutkich łodziach klasy Optimist, odbędą się - tak jak niegdyś - na Małym Jezioraku. A jak to się wszystko zaczęło? Porozmawialiśmy z pomysłodawcą i pierwszym organizatorem Yellow Cup, Markiem Siłką.

To **sztandarowa impreza** w Iławie, która właściwie od pierwszych edycji wyszła od razu poza ramy wydarzenia stricte sportowego. **Yellow Cup**, zwłaszcza w edycjach odbywających się przy nieistniejącej już od lat **restauracji „Yellow”** (stąd nazwa regat), to był istny **piknik żeglarski połączony z koncertami i innymi wydarzeniami** towarzyszącymi.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem był **Marek Siłka**. Zanim jednak iławianin opowie o tym, jak to wszystko rodziło się i trwało nad Małym

Jeziorakiem, to najpierw podamy szczegóły zbliżających się, tegorocznych zmagañ.

Kategorii XXL oczywiście nie może zabraknąć!



Początek XXI wieku - teraz regaty wracają na Mały Jeziorak! (fot. Andrzej Musiński)

Bezpośrednim kontynuatorem działań iławskiego restauratora i miłośnika żeglarstwa jest **Stowarzyszenie Sportów Wodnych MOS Iława** (za co zresztą **Marek Siłka** jest mocno wdzięczny iławskiemu klubowi). Kilka ostatnich edycji odbywało się na **Jezioraku Dużym**, przy Ekomarinie.

Teraz jednak, w 2025 roku, **Yellow Cup wraca do centrum miasta!** To tu wszystko się zaczęło, to tu też Ogólnopolskie Regaty Oldboy'ów, czyli żeglarek i żeglarzy powyżej 30. roku życia, miały największą widownię. Warto zauważyć, że tegoroczne zawody będą już ich 25. edycją. Tym razem biuro regat mieścić się będzie w restauracji pod chmurką, „**Malinowy Rynek**”. Nie może rzecz jasna zabraknąć królewskiej kategorii **XXL**, w której prawo startu mają tylko i wyłącznie żeglarze (żeglarki?) ważący **powyżej 100 kilogramów**. Zobaczyć wielkie chłopy w tych malutkich łupinkach, jakimi są łodzie przewidziane do nauki dzieci – bezcenne! Uśmiech samoistnie pojawia się na twarzy.

„XXV Yellow Cup - Wracamy na Mały Jeziorak!

Najbardziej niepoważne regaty w poważnym wydaniu - Ogólnopolskie Regaty Oldboy'ów 30+ Yellow CUP!

Data: **9 sierpnia (sobota)** – startujemy o **11:00**

Miejsce: **Malinowy Rynek**, Iława

Wpisowe: **80 zł** (koszulka + poczęstunek w pakiecie)

**Nie trzeba mieć łódki. Nie trzeba mieć formy.
Wystarczy mieć dystans (do siebie)... i ukończone 30 lat.**

A co z nagrodami?

Nie tylko chwała i zdjęcie w glorii – czekają konkretne wyróżnienia:

- Miejsca 1-3 w kategorii OPEN
- Miejsca 1-3 w kategorii XXL (+100 kg)
- Najszybsza kobieta
- Najstarszy zawodnik

I jeśli wszystko dobrze pójdzie... **nagroda specjalna za Najlepszą Glebę Regat!**

Zapisy już trwają!

Oznacz znajomych, którzy „kiedyś pływali”, udostępnij, polub – i widzimy się na wodzie.

XXV Yellow Cup - tu nie chodzi o wynik. Tu się walczy o styl.

Do zobaczenia na Małym Jezioraku – 9 sierpnia, 11:00.”

Zapisów do regat można dokonać [TUTAJ](#)

A zaczęło się od żeglarskich „przechwałek”...



Marek Siłka (po środku zdjęcia), pomysłodawca i pierwszy organizator Yellow Cup, podczas jednej z pierwszych edycji najbardziej pozytywnych regat żeglarskich na świecie! (fot. Andrzej Musiński)

Tylko pandemia odwołała Yellow Cup. A poza tym - impreza odbywa się corocznie. Pierwsze edycje **Ogólnopolskich Regat Oldbojów** pływających na łodziach przewidzianych dla najmłodszych adeptów sztuki żeglarskiej, miały miejsce na położonym w centrum Ławy Małym Jezioraku. Na jego wschodnim brzegu znajdowała się nieistniejąca już restauracja „Yellow”, która przez lata była sercem, portem i centrum dowodzenia imprezy, która nazwę wzięła właśnie od lokalu gastronomicznego z żeglarskim klimatem.

Yellow Cup od pierwszej edycji przykuło uwagę całego miasta. Ba! Relacje z kolejnych regat ukazywały się w ogólnopolskiej telewizji (choćby w **Teleexpressie** na TVP1), a same zmagania - zdaniem wielu - były wówczas **najlepszą imprezą**, jaka w ogóle miała miejsce w mieście położonym nad najdłuższym jeziorem w Polsce.

A wszystko zaczęło się od **Marka Siłki**, właściciela restauracji „Yellow”, i od jego przekomarzanek na wesoło z jednym z żeglarzy.

- Pod koniec XX wieku poznałem w „Yellow” klienta, który był zaprawionym w rejsach żeglarzem. Rozmawialiśmy na temat tego pięknego sportu i w pewnym momencie nasz gość rzucił do mnie: „Ale

regaty z Tobą to bym zawsze wygrał!”. Nie mogłem nie przystać na taką propozycję, ale zamiast ścigać się tylko we dwóch, to pomyślałem, że warto do tych zmagania wciągnąć także innych wodniaków, a sama rywalizacja odbywać by się miała na najmniejszych możliwych łodziach, czyli tych z klasy Optimist. Od razu skontaktowałem się także z naszym klubem żeglarskim, SSW MOS Iława

- wspomina Marek Siłka.

I tak stworzyła się ekipa, która rozpoczęła wciąż trwającą tradycję. Dzięki Yellow Cup nabrzeże Małego Jezioraka wyraźnie ożyło, a wpływ na to miały tak samo regaty, jak i **koncerty**, które odbywały się zawsze przy okazji zmagania oldbojów. Miały one miejsce na specjalnie postawionej do tego celu scenie, która zlokalizowana była w okolicach parkingu przed Yellow oraz w miejscu, gdzie obecnie są fontanny przed galerią handlową.

- Początkowo scenę tę budowaliśmy z jedną z lokalnych firm, potem do naszej inicjatywy włączyło się **Iławskie Centrum Kultury**. Scena za każdym razem **żyła przez około 12 godzin każdej edycji Yellow Cup**. Do tego dochodziły inne wydarzenia towarzyszące, jak **warsztaty dla młodych żeglarzy** itd. **Myślę, że w pewien sposób zwróciliśmy Iławę i uwagę jej mieszkańców w stronę Jezioraka, także Małego, a wcześniej miasto było raczej odwrócone od naszego jeziora**

- zauważa pomysłodawca i główny organizator regat, których w sobotę będzie miała miejsce już 25. edycja.

Klimat Yellow Cup, zarówno regat, jak i koncertów itp., był niesamowity! A tworzyło go przede wszystkim **środowisko lokalnych żeglarzy** – zarówno amatorów, jak i zawodowców. Prezesem MOS-u Iława był wówczas **Wojciech Janusz**, który chętnie przystał na propozycję Marka Siłki. Do tego **Krzysztof Zieliński** był sędzią regat, a lokalny artysta **Bogdan Wojciech Bartkowski** stworzył projekt plakatu i projekt koszulek – a te corocznie są inne, ale zawsze bardzo ważne!

- Muszę do tej listy jeszcze dodać osoby **Tomka Dobeckiego**, który przez lata był super konferansjerem

podczas regat oraz **Macieja „Vietnama” Kucharskiego**, który dbał o strefę zabaw, ze strzałami z armaty na czele. No i nie mogę nie wspomnieć o **Kasi Grabkowskiej** z MOS-u Iława – **wielkie dzięki Kasia za to, że kontynuowałaś nasz małe dzieło i przejęłaś w pewnym momencie organizację Yellow Cup**

- wylicza iławianin.

Regaty odbywały się wówczas zawsze **w ostatnią niedzielę lipca**. Jak tłumaczy Siłka – sobota odpadała, bowiem tego dnia sklepy sąsiadujące z restauracją były otwarte, a organizatorzy Yellow Cup nie chcieli przeszkadzać w pracy ich właścicielom i pracownikom. I właśnie to też był **symbol**, że każda ostatnia niedziela lipca oznaczała **imprezę nad Małym Jeziorakiem!**

- Uważam, że bardzo dobrym pomysłem jest powrót z regatami Yellow Cup na Mały Jeziorak. To tu jest - nie tylko letnie - centrum naszego miasta, to tu ta impreza narodziła się. I też tu ludzie, często zupełnie przypadkowi, mogą przyglądać się tym niezwykłym, bardzo pozytywnym zmaganiom

- kończy Marek Siłka i jednocześnie zaprasza do uczestnictwa i kibicowania podczas Yellow Cup 2025.

A my, dzięki uprzejmości iławskiego fotografa **Andrzeja Musińskiego**, publikujemy archiwalne zdjęcia jego autorstwa z Yellow Cup 2001 (!) oraz kolejnych edycji. **Dzięki Andrzej za fotki!**

~~galeriaspc~~10787~~

~~galeriaspc~~10788~~

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79108-yellow-cup-wraca-na-maly-jeziorak-a-jak-to-sie-wszystko-zaczelo-wspomina-marek-silka-archiwalne-zdjecia>